KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 6 (18) Stycznia 1858 Roku. № 16. Jutro, ŚS. Kanuta Króla i Henryka B. M. y. s. Dziś, Uroczystość Jordanu.

Jutro Rocznica Urodzin J. K. M. W. X. ANNY PAWŁÓWNEJ, Wdowy po Królu Niderlandzkim.

Zostający w Kancellarji Dyplomatycznej Namiestnika Kaukazkiego, Assesor Kollegjalny, Wsiewołod *Wsiewołodzki*, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowany został Kamerjunkrem Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{5}/_{17}$ Stycznia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 97; na które, tudzież na dawniejsze, w 469 wnioskach, złożono rs. 9,247 kop: 35. Na żądanie 150 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 2 kop: 28), rs. 4,969 kop: 78 i umorzono xiążeczek oszczędności 26. Przeto Uczestników 11,052, posiada kapitał rsr. 535,139 kop: 9.

Dnia 10 b. m., w Kościele Śgo KAROLA Boromeusza, odbył się obrzęd zaślubin W. Bolesława *Trzcińskiego*, Radcy Dyrekcji Tow: Kredyt: w Kaliszu, Dziedzica dóbr Krzysztoporska Wola w Piotrkowskiem, z W. Michaliną z Tymowskich 1-voto *Budziszewską*, córką ś.p. Michała *Tymowskiego* i Gabryeli z Hr: *Walewskich*. Czcigodny JX. Wawrzyniec *Cent*, Kanonik honoro: Podlaski, Proboszcz Parafji Bogdanów, do której dobra Państwa Młodych należą, pobłogosławił związkowi jednoczącemu dwie tak szanowne rodziny; treściwem, serdecznem i wymownem słowem rozrzewnił Młodą parę, obecnych Krewnych i Przyjaciół. Tegoż samego dnia Nowożeńcy wyjechali koleją żelazną do siebie.

JW. *Ostrowski*, Radca Tajny, Marszałek Szlachty Gubernji Płockiej, wyjechał do Płocka.

JW. Rz: Radca Stanu *Kłuszyn*, Dyrektor Wydziału Przemysłu w Kom: Rządo: Spraw Wewnętrznych i Duchownych, powrócił z Niemiec.

Alexander *Brzowski*, Uczeń Szkoły Dramatycznej, Syn Kompozytora-Artysty, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w 17tej wiośnie życia, zasnął w BOGU dnia wczorajszego. W smutku pogrążeni Rodzice, zapraszają Krewnych, Kolegów i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy XX. Augustjanów, na smętarz Powązkowski.

Jan *Nagrodzki*, Obywatel, przeżywszy lat 85, zmarł dnia 16 b. m. Exportacja zwłok nastąpi dziś, o godzinie 1ej po południu, z Kościoła XX. Franciszkanów na smętarz Powązkowski.

Bolesną stratę poniosły sztuki piękne. Onegdaj rozstał się z tym światem, w całej sile wieku, ś. p. Tadeusz *Łęski*, pełen talentu artysta, znany w kraju i zagranicą z szacownych dzieł swoich, człowiek zacny i powszechnie żałowany.

W dniu 21 Grudnia (2 Stycznia), przeżywszy lat 80, umarł w Kijowie, Najprzewielebniejszy *Filaret*, Metropolita Kijowski.

Doszła tu nas bardzo smutna wiadomość, która pragnęlibyśmy z duszy aby się nie potwierdziła. Wiadomością tą jest, iż ulubiony nasz Kompozytor, Autor *Halki*, St: *Moniuszko*, za powrotem do Wilna, nie znalazł już jednej z swych córeczek, którą śmierć przedwczesna miała zabrać z tego świata i boleśnie zranić serce ojcowskie.

Doszła nas smutna z Paryża wiadomość, o nastąpionej tam w dniu 12 b. m. śmierci, ś. p. Karola *Łaniewskiego*, Właściciela dóbr Drzewce i Bronice w Gubernji Lubelskiej leżących.

(A. n.) Wczoraj niezliczony orszak osób wszelkich stanów i wyznań, odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki, zbyt wcześnie zgasłego tutejszego Bankiera, Poczesnego Obywatela i Rad: Handlowego, Leona *Goldstand*, który nietylko w kraju, ale i we wszystkich niemal celniejszych stolicach za granicą, żal powszechny, jednogłośny zostawia. Mąż rzadkich przymiotów serca i duszy, typ prawości patryarchalnej, wzniosłego i szlachetnego umysłu, zgasły Radca Handlowy *Goldstand*, był nietylko chlubą i ozdobą finansowego świata, ale też całego społeczeństwa, które w nim opłakuje prawdziwie ludzkiego i zawsze przystępnego Opiekuna, Orędownika przeważną radą i pomocą gdzie tylko szło o wspieranie ubóstwa, talentu i nauki. Płacze po nim ciężko doświadczona szanowna Rodzina, płaczą po nim wszyscy którzy tylko mieli sposobność zaznania Go i czczenia. Kaznodzieja tutejszej gminy Izraelitów Doktor *Goldschmidt*, przy spuszczaniu zwłok do grobu, wymownemi wyrazy oddał hołd zasługom nieodżałowanego nieboszczyka. Spokój Ci, wieczny spokój, szanowny Cieniu! oby pamięć Twoja świeciła wzorem do najpóźniejszej potomności. — ***

Onegdaj na posiedzeniu inauguracyjnem Towarzystwa Rolniczego Królestwa Polskiego, JW. Andrzej Hr: *Zamoyski*, Prezes tegoż Towarzystwa, jednozgodnemu odpowiadając życzeniu wszystkich, wniósł iżby Członkowie z pośród siebie wybrali do JO. Xięcia NAMIESTNIKA Deputację, którąby Jego Xiążęcej Mości prosiła o wyrażenie NAJJAŚNIEJSZEMU PANU żywej całego Towarzystwa wdzięczności, za doznane od NIEGO MONARSZE względy. Do Deputacji tej wybrani zostali: Hrabia Andrzej *Zamoyski;* Hr: Seweryn *Uruski*, Marszałek Szlachty Gub: Warszawskiej; Hr: Kazimierz *Starzeński*, Marszałek Szlachty Gub: Augustowskiej; Xiążę Adam *Woroniecki* i Alexander *Ostrowski*.

Biuro Towarzystwa Rolniczego, tymczasowo urządzonem zostało w domu *Malcza* przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nro 1339, obok mieszkania Sekretarza W. *Garbińskiego*, którego codziennie, osoby interesowane, do godziny 1szej z południa, zastać mogą.

Na onegdajszem posiedzeniu Towarzystwa Rolniczego, obecnych osób było przeszło 1,200. Wzorowy porządek utrzymywali uproszeni w tym dniu na Gospodarzy, Członkowie Towarzystwa: Hr: Leon *Łubieński*, Piotr *Walewski*, Jan *Górski* i Józef *Jabłkowski*.

(A. n.) Szczytny wzór anielskiego poświęcenia i wielkości duszy, natchnionej cichą i spokojną, ale żarliwą miłością prawdy CHRYSTUSOWEJ, przedstawia nam

wiadomość o Siostrze *Klarze*, podana w *Czytelni Niedzielnej*, z dnia 10go b. m. Na ochronę sierot przez pomienioną Siostrę *Klarę*, w Sulejowie założoną, składam w Redakcji *Kurjera* rs. 2, z uprzejmą prośbą do braci i dzieci CHRYSTUSA, aby Siostry *Klary* w jej prawdziwie pobożnych usiłowaniach, bez sprawiedliwej pomocy i wsparcia, nie pozostawiali. *N. N.* z Warszawy. —Zebrano w gronie przyjacielskiem rs. 6, złożono w Redakcji *Kurjera* dla Felixa *Madru*.— Od F. W. kop: sr. 30, na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.

Wczoraj, w Hotelu Angielskim, o godz: 5ej, Członkowie Fundatorowie Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, dali wystawny obiad dla JW. Prezesa Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, na który zaprosili JW. Radcę Tajnego *Muchanowa*, Dyrektora Głównego, Prezydującego w Kommissji Rządo: Spraw Wewnętrznych i Ducho:, oraz wszystkich Członków Towarzystwa. JW. Prezes Hr: Andrzej *Zamoyski*, wniósł naprzód toast na cześć NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, z Którego MONARSZEJ łaski, Towarzystwo Rolnicze zawiązanem zostało; oraz toast za zdrowie JO. Xięcia *Gorczakowa*, NAMIESTNIKA Królestwa, za którego łaskawem przedstawieniem, Ustawa Towarzystwa NAJWYŻSZE zyskała zatwierdzenie. Następnie Vice-Prezes, wniósł toast dziękczynny dla JW. Radcy Tajnego *Muchanowa*, który tyle dowodów Swej życzliwości Towarzystwu okazał, i który nareszcie sam zakończył obiad toastem za pomyślność całego Towarzystwa, oraz objawił przekonanie, iż pod sterem wybranego Prezesa, Vice-Prezesa i całego Komitetu, Towarzystwo niewątpliwie błogie krajowi skutki przynieść nieomieszka. Osób było około 60, pośród których, długo jeszcze po ukończonym obiedzie, ożywiona przeciągnęła się rozmowa.

Wczorajszy koncert w salach Redutowych Panny Klotyldy *Bogdanowicz*, ściągnął liczne grono miłośników muzyki do sal Redutowych. W koncercie tym oprócz Śpiewaczki, przyjęli współudział: P. Tytus *Ernesti*, Fortepjanista, i Pan T. Z. amator śpiewak; oraz orkiestra teatralna, wybornie towarzysząca przy wykonywaniu zapowiedzianych dzieł programem. Piękny śpiew Panny Klotyldy *Bogdanowicz*, jeszcze większy wywołał zapał jak na pierwszym koncercie. Rozległa jego skala, głos sympatyczny, czystość i pewność, a przytem wszystkiem dobra włoska metoda, z jakiej słyną śpiewaczki, kształcące się pod kierunkiem P. *Lampertego* w Medyolanie, oto zalety śpiewu Panny *Bogdanowicz*; zalety, o które wszystkie śpiewaczki dobijać się winny. Publiczność z zapałem przyjmowała każdy odśpiewany przez nią ustęp; ustępy te wraz z innemi stanowiącemi program koncertu, były: Capriccio Brillant, *Mendelsohna*, z towarzyszeniem orkiestry, odegrane przez P. T. *Ernesti*; Arja Casta Diva z *Normy*, z towarzyszeniem orkiestry, odśpiewana przez Pannę *Bogdanowicz*; Nocturne *Szopena*, odegrany przez P. T. *Ernesti*; Duet z *Trovatore*, odśpiewany przez Pannę *Bogdanowicz* i Pana T. Z.; Arja z opery *Trovatore*, odśpiewana także przez nią; Mazurek *Mikulego*, odegrany przez P. T. *Ernesti*; *a*) Allein (Samotnie) pieśń *Storcha*, i *b*) Mazurek Xięcia *Lubomirskiego*, odśpiewane przez Pannę *Bogdanowicz*. W czasie śpiewów bez orkiestry, towarzyszył na fortepjanie Dyrektor *Peschke*. Pochlebne także przyjęcie spotkało i Fortepjanistę P. *Ernesti*, zwłaszcza, że współudział orkiestry, z którego, jak zwykle wywiązała się jak najdokładniej, dozwolił Artyście wystąpić z dziełami większego rozmiaru, jak np. z *Mendelssohnem*. Zdaje się że koncert ten Panny *Bogdanowicz*, nie był pożegnawczym; zawsze jednak gdziekolwiek się obróci, towarzyszyć jej będzie współczucie nasze, które sobie zdołała zjednać i na które słusznie zasłużyła. Przy tej sposobności wyrazić należy podziękę amatorowi P. Tomaszowi *Zahorowskiemu*, który pięknym swym talentem przysłużył się koncertantce do urozmaicenia programu i powiększenia go duetem z *Trovatore*. Całym koncertem dyrygował Pan *Peschke*, a na zakończenie, koncertantka na powszechne żądanie, powtórzyła mazura Xięcia *Lubomirskiego*.

Dziś *punktualnie* o godzinie 6ej wieczorem, odbędzie się w Resursie Kupieckiej generalna próba z orkiestrą, z koncertu mającego się dać na dochód Zupy Rumfordzkiej w ciągu bieżącego tygodnia.

W tych dniach Zarząd Dróg Żelaznych w Cesarstwie, oglądał w Petersburgu nowy Dworzec Drogi Żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej, który wkrótce będzie otwarty i znajdował się na próbach oświetlenia tego dworca, gazem zwanym *gaz riche*, który po raz pierwszy użytym został w Rossji. Próby udały się doskonale.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej, ma honor donieść, że tom 2gi pism ś. p. Adama *Mickiewicza*, zawierający *Konrada Wallenroda*, *Grażynę*, *Dziady* i *Poezje nowe*, już wyszedł z druku. Szanowni Prenumeratorowie raczą się zgłosić po odbiór.

P. Józef *Szermentowski*, wykończył piękny krajobraz olejny, cztery stóp długi, a trzy wysoki, przedstawiający okolice Bugu. Obraz ten jak tyle innych prac tego Artysty powiodł się zupełnie, i bez przesady mógłby przyozdobić nie jedną galerję.

W jednem z poprzednich pism naszych donieśliśmy o nowym wynalazku muzycznym, to jest o kalafonji w stanie płynnym używanej w Wiedniu, dziś możemy uwiadomić PP. Amatorów i Artystów, że kalafonji podobnej dostać można w składzie instrumentów smyczkowych P. *Ruderta*, przy ulicy Krak: Przedm:, obok XX. Bernardynów, pod Nr 366, który nie szczędzi wszelkich starań o zaopatrzenie składu swego w artykuły dotyczące potrzeb artystycznych. Tamże dostać można strun włoskich wyborowych do instrumentów (a corde), jak niemniej kamertonów paryzkich zwanych diapason.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 4,445, *pszenicy* czet: 3,438, *jęczmienia* czet: 1,336, *owsa* czet: 3,096, *grochu* czetw: 481, *gryki* czetw: 502, *kaszy* jęczmiennej czetw: 550, mąki pszennej pytlowej czetw: 766, *kartofli* czetw: 906, *siana* fur 790, *słomy* fur 316.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*. płacono: *żyta* czet: rs. 3 k. 66½, *pszenicy* rs. 6 k. 54½, *jęczm:* rs. 3 k. 35½, *owsa* rs. 2 kop. 34, *masła* pud rs. 7 k. 20, *słoniny* pud rs. 5 kop. 20, *kartofli* czet: rs. 1 kop. 21, *okowity* wiadro rs. 2 kop. 52, *szumówki* wiadro rs. 1 k. 50.— Sprowadzono w dniu 15 b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa bydła rassy

stepowej sztuk 473, z opasów sztuk 109, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 311, w ogóle sztuk 893, *wieprzy* 1,005, *cieląt* 895; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 761, *wieprzy* 800, *cielęta* wszystkie; na liwerunek *wołów* sztuk 45; z *bydla* stepowego wyprowadzono: do Częstochowy 21, do Nowogeorgiewska 8, do Powązek na liwerunek 27; z bydła rassy krajowej zakupiono: do Skierniewic 5, do Nowegodworu 5, w różne miejsca Królestwa 19, pozostało remanentem wołów 13.

Z Wilna nadesłano na ręce W. *Sikorskiego*, Redaktora Ruchu Muzycznego, znaczny fundusz zebrany z muzykalnej zabawy na pomnik ś. p. Karola *Kurpińskiego.* Zapewne Środowy numer Ruchu Muzycznego, udzieli nam bliższe o tem szczegóły.

Przed wyjazdem z Warszawy, Pani *Viardot-Garcia*, da się słyszeć po-raz ostatni w poranku muzykalnym, dać się mającym jutro, o godz: 1½ w salonie gmachu Nr 493, przy ulicy Miodowej.

Wczoraj po-raz pierwszy zapalona gaz na wodozdrojach, znajdujących się na placu Teatralnym. Oświetlenie to składające się z 5ciu ognisk na każdym z tych dwóch wodozdrojów i tyluż latarń, bardzo ożywiło i przyozdobiło ten plac.

Niżej podpisana, czuję się w obowiązku złożyć moje podziękowanie szanownej Publiczności tak w Królestwie jak i Cesarstwie zamieszkałej, która raczyła handel mój pod firmą ś. p. męża mego Karola *Mass*, przez lat 20 exystujący, obdarzać swojem zaufaniem, i podnieść go do rzędu celniejszych w kraju; i uwiadomić Ją zarazem, iż przeszedłszy przez nader bolesne okoliczności, uważam, iż siły moje nie są nadal wystarczającemi zaufaniu temu godnie odpowiedzieć, i z tego powodu rozpoczęłam przed niejakim czasem wyprzedaż handlu mego po cenach znacznie zniżonych; by zaś prędzej przyjść do pożądanego celu, wyprzedaż tę uskuteczniam przez głośną licytację, codziennie od godz: 4tej z południa. Mam więc nadzieję, że szanowna Publiczność i teraz zechce przyjść mi w pomoc, zbierając się licznie na ową licytację; donoszę zarazem, iż osoby mające zamiar nabywać towary z wolnej ręki, mogą takowe uskuteczniać codziennie z rana od godz: 8ej do 3ej z południa, po cenach licytacyjnych. — Teodora *Mass*, przy ulicy Miodowej, w domu W. *Lessera*.

Wczoraj sprzyjała dzień cały pogoda; przechadzki się ożywiły, a wielu z miłośników muzyki zwiedzając poświęcone temu rodzajowi rozrywki, miejsce, oddało pochwały nowej kompozycji P. Xawerego *Syrewicza*, p. n. Polka-krynolina, którą po-raz pierwszy wykonała orkiestra Berlińska w salonie Wielkiej Alei.

Owoż *trzecia* z rzędu Maskarada, jak zwykle dopisała w zupełności. Przeszło 2,500 osób napełniło wszystkie sale. Pisk i gwar rozlegał się na około, a wśród tego chaosu, to dowcip wystrzelił, to głośny śmiech wybuchnął, słowem bawiono się wybornie. Eleganckich i pełnych smaku domin było mnóstwo, a oprócz *czarnych*, których spotkaliśmy najwięcej, dwa prześliczne *białe*, zwracały ogólną uwagę, jako też *niebieskie* morowe, tegoż koloru atłasowe, i dwa atłasowe *złotego* koloru. Charakterystyka nie o wiele posunęła się w pomysłach, widzieliśmy bowiem tylko dwóch *Kucharzy* (kostium nad którym nie trzeba głowy łamać), dwóch *Pielgrzymów*, wesołego *Węgra*, *Marję Stuart* z głową potężnie opudrowaną (maleńki anachronizm), i potwornych obwodów *krynolinę!* Straszliwa ta modna *plaga*, zaledwie mogła się przeciskać, kalecząc przechodniom nogi obręczami i trzeszcząc przeraźliwie w objęciach natłoku. Jak to musi być wygodnie chodzić w krynolinie!!! Po skończeniu widowisk w obu Teatrach, sala się więcej ożywiła, i Publiczność dopiero przed 5tą z rana zaczęła się rozchodzić.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Violetta*, Panna *Berini* 5-kroć, PP.: *Mazzi* i *Walter* po 3-kroć; po Tańcach Panna *Frejtag* i Pan Antoni *Tarnowski*. W Teatrze Rozmaitości: po Kom: *Prawem Zasługi*, Pani *Ziemińska*, Panny: *Łapińska* i *Dutkiewicz* po 2-kroć PP.: *Żółkowski* 4-kroć, *Rychter* i *Swieszewski* po 2-kroć.

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej*, *muzykalna zabawa*, pod kierunkiem P. K. *Huth*.

Anglja. *Londyn, 12go Stycznia.* — Poseł Cesarsko-Rossyjski, Hr: *Chreptowicz*, wrócił tu z Paryża, i pozostanie na swej posadzie aż do ukończenia uroczystości ślubnych. — Hr: *Winchelsea*, jeden z najznakomitszych stronników starego toryzmu, zmarł zeszłego Czwartku w swej majętności wiejskiej Priory, pod Sleaford, w Lincolnshire, w 67ym roku życia. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 13go Stycznia.* — Uroczystość żałobna z powodu skonu Hr: *Radeckiego* odbędzie się w Medyolanie 14go b. m., następnie zwłoki zmarłego przywiezione zostaną do Wiednia 17go i tymczasowo przez noc złożone w Kościele arsenału Cesarskiego. Po uroczystem pobłogosławieniu ich dnia 18go Stycznia w Kościele Metropolitalnym Śgo Stefana, powiezione będą na wieczny spoczynek do Wetzdorf, w Niższej Austrji. Pogrzebanie tych zwłok w Wetzdorf było dawno już postanowione przez nieboszczyka, i oświadczył on to nie tylko w testamencie sporządzonym 2go Listopada 1855 r., w 89tą rocznicę swych urodzin, ale zarazem w wielu listach własnoręcznych, gdzie zarazem prosił, aby władze nie tylko nie stawiały temu przeszkód, ale owszem usunęły takowe. — W tych dniach ma tu być otwartą akademja handlowa. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż 11go Stycznia.* — Dziś odbył się pogrzeb Panny *Rachel*. Przed godziną oznaczoną *Place Royale*, gdzie leży mieszkanie zmarłej, napełniony już został tłumami ludu. Samo przez się domyśleć się można, że obecne było wszystko, co tylko ma styczność z literaturą, sztuką, a szczególniej też z teatrem. Władza nie spodziewała się widać takiego natłoku, gdyż zaledwie w południe przybyli gwardziści municypalni, dla torowania drogi orszakowi pogrzebowemu przez tłumy. Mieszkanie zmarłej obite było czarnem suknem, co nie jest we zwyczaju u Izraelitów, a karawan zaprzężony w sześć bogato przybranych koni. Końce całunu nieśli: A. *Dumas*, A. *Empis*, Dyrektor komedji Francuzkiej, *Geoffroy* weteran teatru Francuzkiego, i Baron *Taylor*, Prezes stowarzyszenia Artystów. Za karawanem postępowali brat i starszy syn zmarłej; młodszy nie znajduje się w Paryżu. Na oddziale izraelskim smętarza *Pere Lachaise*, gdzie pochowano zmarłą obok siostry, Rabin odmówił zwykłe modlitwy. Jules *Janin* miał mowę w imieniu prasy, a *Bataille* w imieniu towarzystwa artystów dra-

matycznych.— Poseł Turecki *Dżemil-Bey*, syn *Reszyda*, został powołany przez rodzinę do Konstantynopola. Pod nieobecność jego, obowiązki Poselskie sprawować będzie Pierwszy Sekretarz *Ageb-Efendi*. Sułtan postanowił podobno wznieść w swej stolicy pomnik, na cześć *Reszyda*-Paszy. — Xiążę *Napoleon* dopiero z wiosną udaje się w podróż do Egiptu, Syrji i Mezopotanji. Cesarz oddaje mu do rozporządzenia okręt linjowy *Eylau* o 90 działach.— Kra idzie Sekwaną. Kilka statków zostało zatopionych.— *Monitor* donosi, że orszak pielgrzymów udających się na święta Wielkanocne do Jerozolimy, wyrusza 7 Marca z Marsylji, a 19go staje w Jaffa. Trwanie całej podróży obliczono na dwa miesiące, a koszta jazdy powrotu życia i utrzymania w Ziemi Świętej, wynoszą w klasie 1ej 1,250 fr., a w 2ej 1,000 fr.— Zbiór oliwek ukończony w całej południowej Francji, dał nader pomyślny wypadek pod względem jakości i ilości. (N. P.Z.).

Krąży tu pogłoska, iż Jenerał *Orgoni*, którego słowa coś znaczyć mogą w liście pisanym przed dwoma tygodniami wynurzył zdanie, że powstanie Indyjskie dopiero się rozpoczyna. — Gryppa w Paryżu panuje tak silnie, iż przez przybliżenie, liczbę chorych oznaczają najmniej na 100,000 osób.— *Monitor* ogłasza traktat przyjaźni, handlu i żeglugi, zawarty 15 Sierpnia 1856 r., pomiędzy Francją i Królami Siamu. (In: Bel:).

Paryż, 12go Stycznia. — Podobno *Ludwik-Napoleon* nie zaniechał planu utworzenia majoratów w Algierji. Dla tego to odmówiono upoważnienia do zawiązania się towarzystwa, które chciało zakupywać grunta w tej prowincji. — Gryppa szerzy się nadzwyczajnie w Paryżu. Z 4ch tysięcy osób zaproszonych na bal do Tuilerjów, zaledwie zgromadziła się połowa, druga zaś chorobą wytłumaczyła swą nieobecność. Tym razem nawet choroba ta przybiera złośliwy charakter i śmiertelność w Paryżu jest znaczna. — Jenerał *Lamoriciere* wraz z rodziną, bawi już obecnie w swej majętności Prayel pod Amiens.— Z Marsylji donoszą, iż pewien statek Amerykański zasekwestrowany sądownie, zbiegł ztamtąd i jest ścigany przez parostatek wojenny. Obawiają się jakiej kollizji. (N. P. Z.).

Dziś, jak słychać, miała u Cesarza miejsce konferencja w sprawie Kochinchińskiej. Wezwany także na nią został Mgr: *Pellerin*, Biskup Turanu. — W Tuilerjach dany będzie 20 b. m. wielki bal. (In: Bel:).

Paryż, *13go Stycz:*, (telegramy). — Zapewniają, że układy toczące się w przedmiocie zlania się towarzystwa *Caisse Calley*, *Saint Paul* z *Credit mobilier*, zerwane zostały. (St: Anz:).

Hiszpanja. *Madryt*, *10go Stycznia*, (telegramy). — Kortezy zostały otwarte osobiście przez Królowę. W mowie tronowej powiedziano między innemi: że stosunki z zagranicą są zadowalające, wyjąwszy Mexyku, który słuszne reklamacje Królowej odrzuca. Pośrednictwo Anglji i Francji, nienaruszające w niczem honoru Hiszpanji, zostało przyjętem. Jako projekta do praw zapowiedziano: uregulowanie spraw Duchowieństwa, modyfikacja praw o prassie i wyborczego, projekt dezamortyzacji dóbr rządowych i uorganizowanie zakładów dobroczynnych w gminach. (St: Anz:).

Madryt, *10go Stycznia*, (telegramy). — *Bravo-Murillo* został wybrany 126 głosami na Prezesa Kortezów. Kandydat ministerjalny, *Mayano*, otrzymał tylko 118 głosów. (Ind: Belge).

Niemcy. *Sztutgard*, *11go Stycznia.*— Król przepędził zeszłą noc lepiej i dziś rano stan zdrowia Jego Kr. Mości jest zadowalający. (St. Anz:)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bieroacki Sewe: Ob: z Siemienia nr 476; Fijałkowski Józ: Oby: z Pokrzywnicy nr 492; Komornicki Alex: Oby: z Olkusza; Potocki Hen: Hr. z Chrząstowa nr 613; Potocki Stan: Hr. z Rakołup nr 1245; Radoliński Stan: Ob: z Złotnik nr 414; Waliszewski Wład: Ob: z Lubienia nr 414; Wolf Kar: Oby: z Cielądza nr 585.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 4.

TEATR WIELKI. Jutro, *Halka*.

Dziś wieczorem, w Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Trębackiej, w domu dawniej Grassowa Nr 642, grać będzie P. Jakobi, przy Fortepjanie.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 6 (18) Stycznia 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.